



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Niedziela Chrystusa Króla, święto patronalne Akcji Katolickiej i liturgicznej służby ołtarza, kończy Rok Eucharystii. Czy w Warszawie przyniósł on zauważalne zmiany religijności? Trzeba docenić fakt, że wiele parafii i ośrodków duszpasterskich przy zakonach i kaplicach wprowadziło na stałe godziny adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia. Proboszczowie podkreślają, że coraz więcej osób przystępuje do Komunii św. Od kwietnia wierni diecezji warszawskiej mogą ją przyjmować także na rękę. Nie sprawdziły się jednak zapowiedzi przeciwników tego rozwiązania, że spowoduje to utratę czci dla Chrystusa Eucharystycznego. Podobnie jak obawy, że wszyscy przyjmą ten sposób jako jedyny. Roztropność wiernych wzięła górę nad obawami. ■

20 listopada proboszczowie wszystkich parafii w Polsce mają obowiązek zebrać informacje o uczęszczających do ich kościołów.

To badanie przeprowadza się tylko raz w roku. I mało kto je zauważy. Najczęściej proboszcz prosi ministrantów, by stanęli przy wyjściach i dyskretnie liczyli opuszczających świątynię po niedzielnej Mszy św. Liczenie wiernych odbywa się w Polsce od kilkunastu lat. Akcję koordynuje pallyotyński Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Opracowanie danych zajmuje mu około dwóch lat.

Powstaje jednak pytanie o dokładność tego badania. Jeśli w ciągu kilku minut kościół opuszcza kilkaset, a czasem ponad tysiąc osób jednocześnie, sumy w ten sposób obliczone mogą być obciążone błędem, czasem dość znacznym. Jeśli zebrane dane drastycznie różnią się od ubiegłorocznych, niektórzy proboszczowie skłonni są „zaokrąglić” nieco wynik w górę. Zresztą wielu księży nie przykłada zbyt wielkiej wagi do wyniku. Pyta-



TOMASZ GOŁĄB

ni o szczegóły, najczęściej podają miarę „na oko”. – Mimo to, badanie *dominicanos* jest wciąż bezprecedensowe, gdy chodzi o rozmiary. Wymaga zaangażowania kilkudziesięciu tysięcy zliczających. Ale wierzymy w dobrą wolę proboszczów, dzięki którym jesteśmy w stanie zebrać całościowe dane o praktykach religijnych Polaków – podkreśla Grzegorz Gudaśzewski z GUS.

Według statystyk, uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. utrzymuje się w Polsce na stałym poziomie. Ale w Warszawie nie przekracza 20 proc.

Według danych z ubiegłych lat, w polskim Kościele obserwuje się stały trend wzrostowy osób przyjmujących Komunię św. (tzw. *communicantes*). Liczba uczęszczających na niedzielne Msze św. (tzw. *dominicanos*) utrzymuje się z kolei na stałym poziomie. W Warszawie rzadko przekracza 20 proc.

W Warszawie rzadko przekracza 20 proc.

TOMASZ GOŁĄB

BŁOGOSŁAWIENSTWO RELIKWIAMI ŚW. WIKTORII



ROBERT STEPIŃSKI

W Łowiczu odbyła się 11 listopada procesja z relikwiami św. Wiktorii, patronki diecezji. Procesję ulicami miasta prowadzili biskupi: S. Wielgus z Płocka, pomocniczy z Gniezna – W. Polak i G. Balcerek z Poznania. Na rynku łowickim, pod flagą wciągniętą przez wojsko, przedstawiciele województwa łódzkiego, miasta oraz biskup A. Dziuba odmówili modlitwę za ojczyznę, miasto i diecezję, po czym biskup łowicki pobłogosławił relikwiami św. Wiktorii na cztery strony świata. Podczas Mszy św. w bazylice katedralnej w Łowiczu metropolita łódzki abp W. Ziółek zachęcił do naśladowania Patronki: „Nie trzeba dzisiaj przelewać krwi, ale w miłości, której na imię także patriotyzm, można służyć Bogu w życiu rodzinnym, obronie życia, w postawie służby i odpowiedzialności wobec bliźniego”. ■

Tradycyjna procesja ku czci patronki diecezji łowickiej

Peregrynacja ikony



LUKASZ KRZYSZTOFKA

Od grudnia ubiegłego roku ikona pielgrzymuje po polskich ośrodkach akademickich

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE.

9 listopada przybyła na Uniwersytet kard. Stefana Wyszyńskiego oraz do kościoła pokamedulskiego na Bielanych ikona Matki Bożej Stolicy Mądrości. Indywidualna modlitwa przy ikonie możliwa była również w kościołach w Łasku Bielańskim oraz na Młocinach, przy ul. Wóycickiego. Po wizycie na UKSW ikona została przewieziona do ojców dominikanów na Służewiu. Wcześniej gościła także w kościele akademickim św. Anny oraz na terenie diecezji warszawsko-praskiej. Obraz Sedes Sapientiae – bo tak brzmi jego łacińska nazwa – to dar Jana Pawła II dla

środowisk uniwersyteckich całego świata z okazji jubileuszu nauczycieli akademickich. Powstał w 2000 r. Jego autorem jest chorwacki jezuita o. Marko Ivan Rupnik. Mozaika przedstawia Jezusa Pantokratora, panującego nad kosmosem – nadającego mu sens, harmonię i porządek oraz Jego Matkę, jako tron dla Bożego Syna. Do tej pory ikona gościła w Rosji, Hiszpanii, Irlandii, Szkocji, Anglii, Chile i Grecji. Swoją pielgrzymkę po świecie rozpoczęła w Atenach. Archidiecezję warszawską obraz opuścił wraz z końcem listopada, udając się do Siedlec, po czym wróci do Watykanu.

Spotkanie opiekunów ministrantów

BIELANY. 7 i 8 listopada w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na Bielanych odbywała się 57. konferencja diecezjalnych duszpasterzy liturgicznej służby ołtarza. Zgromadzeni księża, pod przewodnictwem bp. Stefana Cichego, przewodniczą-

cego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, oraz bp. Grzegorza Balcerka, przewodniczącego podkomisji ds. służby liturgicznej, dyskutowali nad tematem usługujących w liturgii.

Sztafeta, defilada, wieńce, Msze św....

ŚWIĘTO NIEPODLE-

GŁOŚCI. W południe 11 listopada odbyła się uroczysta zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wcześniej i potem na terenie archidiecezji warszawskiej odprawione zostały liczne Msze św. za ojczyznę i koncerty. W Filharmonii Narodowej zagrał Rafał Blechacz, zwycięzca tegorocznego Konkursu Chopinowskiego. O rychłą beatyfikację swojego patrona – Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego – modlili się w katedrze polowej w Święto Niepodległości uczestnicy VI Sztafety Niepodległości. W homilii ks. komandor Leon Szot prosił też pokolenie JP II o zachowanie wierności dziedzictwu poprzednich pokoleń. Katedra zapelniła się młodymi ludźmi w żółtych sportowych koszulkach. Przybyli z różnych stron Polski, z ma-

łych miasteczek, by wspólnie ofiarować swój sportowy wysiłek, m.in. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Prymasa Wyszyńskiego. „Przed laty wasz patron Prymas Wyszyński powiedział do młodzieży: – idzie nowych ludzi plemię... Dziś możemy śmiało powiedzieć, że każde pokolenie ma takich bohaterów, którzy w godzinie próby dobrze wypełniają obowiązki, które ojczyzna im powierzyła. Wystarczy, by każda ze szkół miasteczek, z których pochodzicie, wydała choć jednego człowieka odważnego, który stanie się wzorem dla innych” – mówił w homilii kanclerz kurii polowej. W Święto Niepodległości 11-kilometrową trasę z pl. Piłsudskiego na Rynek Nowego Miasta pokonała kolorowa defilada, której przyglądały się tysiące warszawiaków.

Pielęgnować wolność

NATOLIN. „Wolność raz zdobyta i niepodległość raz osiągnięta nie jest czymś trwałym, tylko czymś danym, żeby pielęgnować i rozwijać” – powiedział kard. Józef Glemp, Prymas Polski, podczas Mszy św. odprawionej 11 listopada w natolińskim kościele bł. Władysława z Gielniowa. W swojej wypowiedzi Prymas nawiązał do rocznicy uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Przed Mszą Prymas poświęcił 3-metrowy pomnik patrona parafii i całej Warszawy, który stanął przy wejściu do świąt-

ni. Postać Błogosławionego została umocowana na marmurowym cokole, na którym wyrzyto napis: „Bł. Władysław z Gielniowa 1440–1505, patron Warszawy, kompozytor – twórca pieśni religijnej w języku polskim”. Autorami monumentu są: Katarzyna Kusak i Dominik Wdowski. Jest to jedyny pomnik patrona Warszawy w stolicy i – jak dodaje proboszcz ks. Jacek Kozub – drugi w Polsce. Na uroczystość przybyli ojcowie bernardyni, współbracia z rodzimego zakonu bł. Władysława.

Pomnik patrona Warszawy stanął na Natolinie



RYSZARD RZEPCEKI

Integracja w Piasecznie

Razem do kwadratu

Wspólne wycieczki, pikniki, koncerty i loterie...
Czy to uwrażliwi mieszkańców okolic Piaseczna na potrzeby osób niepełnosprawnych?

Pierwsze kroki już zrobiono. 18 października dziewięćdziesięcioro siedmioro dzieci ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Łbiskach i ze szkoły podstawowej w Jazgarzewie pojechało razem na wycieczkę do Kazimierza Dolnego. Mimo chłodnej i wietrznej pogody, wyprawa się udała.

Na pomysł integracyjnej akcji wpadła organizacja o włoskich korzeniach – Stowarzyszenie na rzecz Misji Międzynarodowych AVSI. Jej polska filia od 1994 r. współpracuje z szarytkami i siostrami Rodziny Maryi, prowadzącymi domy opieki w Łbiskach i Brańszczyku. Organizuje dla nich „adopcję na odległość”, polegającą na tym, że włoskie rodziny opiekują się w sferze materialnej najbiedniejszymi wychowankami tych domów.

Teraz AVSI chciałoby zachęcić do życzliwości i większej wyrozumiałości wobec ludzi niepełnosprawnych umysłowo i ich rodzin. Chciałoby także zachęcić, zwłaszcza młodzież, do wolontariatu, polegającego na pomocy takim osobom i rodzinom.

Dlatego w najbliższym czasie zamierza zorganizować dni sportu w ośrodku w Łbiskach i w szkole podstawowej oraz spotkania artystyczne. Dla rodzin przygotowuje piknik integracyjny oraz specjalną loterię, z której dochód wesprze ośrodek w Łbiskach. Chce też zorganizować spotkania w szkołach, poświęcone niepełnosprawności i stosunkowi społeczeństwa do tego problemu. Podobne dyskusje organizacja planuje przeprowadzić także wśród dorosłych mieszkańców Piaseczna i okolic. Jesz-



cze w listopadzie odbędą się dwie kolejne integracyjne wycieczki wychowanków ośrodka i uczniów ze szkoły w Gołkowie.

– Takie wyjazdy są fantastyczne! – mówi s. Agnieszka Chełchowska z ośrodka w Łbiskach. – Dzieci doznają nowych bodźców, poznają nowe

Przejażdżka statkiem pirackim była główną atrakcją wycieczki do Kazimierza. W czasie wspólnych zajęć dzieci mogą pozbyć się lęku przed odrzuceniem

miejsca, uczą się zachowań w różnych sytuacjach, o których w ośrodku możemy mówić tylko teoretycznie. Ważne są kontakty ze zdrowymi rówieśnikami, pozbycie się lęku przed odrzuceniem. Dzieci z piątej i szóstej klasy szkoły w Jazgarzewie, które były z nami w Ka-

zimierzu, były otwarte na naszych wychowanków, chętne do rozmów.

Akcję „Razem do kwadratu” wspiera samorząd powiatu piaseczyńskiego, a finansuje rządowy Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

W ośrodku przebywa 130 dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym. Szarytki prowadzą internat i katechizują w pobliskiej „Szkoła Życia”.

AVSI założyli w 1972 r. we Włoszech młodzi ludzie, którzy odpracowywali służbę wojskową jako cywilną pomoc w krajach Trzeciego Świata. Jest pozarządową organizacją o charakterze non-profit. Wspiera służbę zdrowia, rolnictwo, ochronę środowiska, edukację, opiekę społeczną, niesie też pomoc w nagłych wypadkach, np. podczas kataklizmów. Obecnie realizuje 37 projektów w 17 krajach. Stowarzyszenie współpracuje z włoskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, instytucjami Wspólnoty Europejskiej i organizacjami światowymi, a także z Włoską Konferencją Episkopatu i z Caritas. W Polsce organizacja działa od 1993 r.

JOANNA JURECKO-WILK

ZDJEŃCA ARCHIWUM AVSI

Każde z nich nosi w sobie smutną historię. Dramatycznie odłączone od bijącego serca matki, czeka... Na ręce, które będą je tulić, na głos czytający do snu wierszyki Brzechwy, na zabawę w chowanego. **Czeka na miłość. Na nową rodzinę.**

tekst i zdjęcia

AGATA PUŚCIKOWSKA

Srodek tygodnia, trzynasta z minutami. Marzena stanęła przed szarym budynkiem, częścią szpitala powiatowego w Otwocku. Nad drzwiami szyld: „Interwencyjna Placówka Opiekuńcza”. Mija ją parę, chyba małżeństwo. Są przejeżdżający i... szczęśliwi. Szybko wychodzą, by jutro znów wrócić. I pojutrze, i za tydzień. Jak długo będzie trzeba.

Matka Bramska

Marzena, skromnie ubrana na oko dwudziestolatka, niepewnie zagląda przez przeszklone drzwi. Wzrokiem szuka kogoś, kto mógłby jej pomóc. Wąski korytarzyk, w którym czeka, zastawiony jest suszarką z niemowlęcymi ubraniami, deską do prasowania, na wieszakach wiszą ubrania odwiedzających. Drzwi do łazienki są otwarte na oścież – pierze się kolejna sterta brudnych dziecięcych śpioszków i kaftaników. „Bałagan” próbuje opanować pani Jadzia. Czyści mopem podłogę, układa, wynosi, krząta się.

– Ale tu dzisiaj kocia! – mruczy pod nosem. – Wciąż ktoś wchodzi i wychodzi. I jeszcze



butów dziś nikt nie zmienia. Co za dzień.

Wpada szczupła, wysoka brunetka:

– Proszę jeszcze chwilkę poczekać, mamy tu dziś urwanie głowy – rzuca. Kobieta otacza ramieniem panią Jadzię i całuje ją w oba policzki: – Niech się pani na te buty już tak nie złości, proszę – mówi jednocześnie i znika. To musi być nowa dyrektor ośrodka, Doroła Polańska.

– Pani Maria to sama w kapturkach chodziła, wszystkim dobry przykład dawała. – wzdycha pani Jadzia.

Pani Maria, czyli Maria Bramska, to jeden z głównych twórców IPO i wieloletnia szefowa ośrodka. Z wykształcenia pediatra, w swojej pracy całkowicie poświęciła się osieroconym i niechcianym dzieciom. Choć ośrodkiem nie kieruje już ponad rok, wciąż jest

Nawet najlepsza opieka nie zastąpi rodziny

serdecznie wspomnianą przez pracowników, wolontariuszy, a przede wszystkim rodziców, którzy zdecydowali się adoptować dziecko. Jedną z matek na portalu Katoлик.pl wspomina: „Była dla nas jak matka, zatroskana i pełna oddania w swej posłudze”. Bramska pracowała też w warszawskim Katolickim Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym, cały czas działa w Fundacji Rodzin Adopcyjnych.

Choroba braku miłości

Dziewczyna długo rozmawiała z Polańską. Wychodzą z dyrektorskiego gabinetu prosto do dzieci. Do jej dziecka...

– To biologiczna matka, która zaraz po porodzie nie była w stanie zająć się maluchem – mówi pani dyrektor. – Może tu przychodzić, kiedy ty-

ko chce. Będzie opiekować się nim – karmić i przewijać. Stara się go odzyskać, a my jej w tym pomagamy.

Takich matek jest więcej – chciałyby wychować swoje dziecko, ale z różnych powodów nie mogą. Do pozostawienia dziecka w IPO zmusza je najczęściej bieda, czasem depresja poporodowa. Potrzebują czasu, aby się otrząsnąć, pozbiierać, znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Matka sześciomiesięcznego Michasia stara się o jego powrót do domu. Nie wiadomo jednak, czy kiedykolwiek będzie to możliwe...

– Michaś był najprawdopodobniej pobity przez jej konkubenta – z trudem opowiada dyrektor Polańska. – Matka niby stara się o odzyskanie syna. Jednak czas mija, a sytuacja się nie zmienia – mówi Polańska, biorąc chłopca na ręce.

lalsze życie nie było dramatem

a na miłość

W pastelowym, jasnym pokoju, gdzie leży Michaś, jest mnóstwo kolorowych zabawek. Ale najlepsza opieka nie zastąpi rodziny. Chłopcu, jak wszystkim porzuconym niemowlętom, grozi choroba sieroca... Choroba braku miłości.

„Objawy choroby sieroczej (w przypadku niemowląt apatia, opóźnienie w rozwoju) są odwracalne, zwłaszcza u dzieci małych, pod warunkiem, że znajdują się one dość szybko w prawidłowym środowisku rodzinnym. Gdy sytuacja osieroczenia trwa dłużej, jest duże prawdopodobieństwo utrwalenia się lękowego nastawienia do ludzi, do otoczenia, występowanie zwiększonej wrażliwości na stresy, często przewaga zachowań negatywnych, agresji” – napisała Maria Bramska na stronach internetowych poświęconych adopcji.

Dziecko nie samochód

Dla dzieci takich jak Michaś idealnym wyjściem jest adopcja. Znalezieniem dla nich rodziców zajmują się ośrodki adopcyjne. Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy na warszawskim Grocho-

wie długo weryfikuje kandydatów na mamę i tatę.

– Chodzi nie o to, żeby dziecko było idealne dla rodziców, ale dokładnie odwrotnie. To małżeństwo ubiegające się o adopcję musi w jak najlepszy sposób sprostać wymaganiom konkretnego dziecka – opowiada Polańska, od lat związana z Ośrodkiem. – Szukamy ludzi o wielkim sercu, którzy dokładnie wiedzą, dlaczego chcą adoptować dziecko. Dlatego nie kierujemy się „listą społeczną oczekujących na dziecko”, a z listy oczekujących rodzin wybieramy tę najlepszą dla malucha.

Tym samym mitem jest stwierdzenie, że na adopcję czeka się przynajmniej kilka lat. Takie przypadki oczywiście również się zdarzają, ale w Ośrodku na Grochowskiej czas oczekiwania to od 9 do około 15 miesięcy. W tym czasie małżonkowie przechodzą odpowiednie kursy przygotowujące do tej najtrudniejszej formy rodzicielstwa. Kiedy zostają zakwalifikowani na rodziców adopcyjnych, Ośrodek przedstawia im synka lub córkę.

Opuszczonym przez rodziców dzieciom grozi choroba sieroca

– Wtedy przyjeżdżają do Otwocka, aby poznać dziecko i podjąć ostateczną decyzję

– mówi Polańska. – Staramy się zapewnić im możliwie najlepsze warunki do nawiązania wzajemnych kontaktów. Cały personel nastawiony jest na pomoc – uczymy podstawowych umiejętności związanych z pielęgnacją, kiedy trzeba, kontaktujemy z pracującą przy IPO psycholog.

Przez szybę widzę, jak w kolejnej sali młoda kobieta przytula kilkumiesięczne dziecko. Maluch jest uszczęśliwiony. Ona też...

– To adopcyjna mama. Ciągłe przebywanie z maluchem – wyjaśnia Polańska.

Wolontariat mile widziany

W tej chwili w IPO jest jedenaścioro dzieci, kilka łóżeczek stoi pustych. Nigdy nie wiadomo, kiedy pojawi się kolejne dziecko – przyjedzie ze szpitala, w którym zostawiła je matka, przywiezie je policja z interwencji w patologicznej rodzinie... Czasami jest tu nawet dwadzieścioro maluchów. Dlatego przydaje się każda pomoc.

Do IPO wchodzi grupa młodych dziewcząt i... chłopców. Myją ręce, przebierają się. Wchodzą do pokoiów dzieci. Trafiają tu dzieci niechciane, niepotrzebne, niekochane. Każde z nich, mimo że ma kilka tygodni, miesięcy czy tylko dni, już przeżyło życiowy dramat. I szuka miłości, jak głodny chleba. Jedna z dziewcząt podnosi miesięczną Julkę, głaszcząc ją, przytula. Przyszła pierwszy raz, podobnie jak inni studenci pierwszego roku Policealnego Studium Medycznego w Otwocku.

– Mam nadzieję, że każde dziecko będzie miało stałego opiekuna, który będzie się nim zajmował. To dla rozwoju dziecka jest bardzo ważne – tłumaczy dyrektorka.



INTERWENCYJNA PLACÓWKA OPIEKUŃCZA

została powołana przez Fundację Rodzin Adopcyjnych w lipcu 2001 r. Ma zajmować się „obroną najmłodszych dzieci przed sieroctwem społecznym oraz zapewnić im jak najszybszy powrót do rodziny”. Placówka otrzymała pomieszczenia wydzielone przez miejski szpital, które zostały wyremontowane i wyposażone przez fundację. Przez pierwsze trzy i pół roku jej działalności w placówce przebywało około 400 niemowląt. Dziewięć na dziecię otrzymało nowych, adopcyjnych rodziców. Tylko 2 proc. dzieci trafiło do domów dziecka. Fundacja Rodzin Adopcyjnych jest organizacją pożytku publicznego KRS 151 113. Dlatego chcąc wspomóc IPO, można I proc. podatku przekazywać na działalność fundacji. Pieniądze można też wpłacać na konto: Bank Millennium SA 10 1160 2202 0000 0000 6084 1643.



Zapowiedzi

■ W KRĘGU JÓZEFA RATZINGERA

26 listopada w kościele seminaryjnym w Warszawie odbędzie się sympozjum: „W intelektualnym kręgu Józefa Ratzingera”. Rozpocznie się o godz. 8.00, Mszą św., której przewodniczyć będzie bp Tadeusz Pikus. O teologicznej drodze Józefa Ratzingera mówić będą ks. prof. Henryk Seweryniak i ks. dr Janusz Królikowski. O chrystologii sensu w nauczaniu Ratzingera opowie ks. dr Wacław Depo. Spotkanie zakończy się dyskusją panelową o godz. 11.45, poświęconą Ratzingerowskim inspiracjom.

■ NA ANDRZEJKI!

Wodzireje ledniccy, we współpracy w Wydziale Duszpasterstwa Młodzieży warszawskiej kurii, organizują 26 listopada zabawę andrzejkową. Odbędzie się ona w Domu Kultury „Ikar”, przy Al. Krakowskiej 110/114. Początek o godz. 20.00, a zakończenie prawdopodobnie nad ranem. Bilety w cenie 15 zł (wliczony ciepły posiłek) są do nabycia w Wydziale Duszpasterstwa Młodzieży (ul. Miodowa 17/19) od wtorku do soboty w godz. 9.00–13.00.

■ OSTRY DYŻUR W TEATRZE

27 listopada o godz. 12.00 w Teatrze Narodowym odbędzie się spektakl: „Ostry dyżur poetycki”, w którym wystąpią m.in. Janusz Gajos, Gustaw Holoubek, Małgorzata Kożuchowska, Piotr Machalica, Wojciech Malajkat, Joanna Szczepkowska, Zbigniew Zapasiewicz. Dochód z imprezy będzie przeznaczony na pomoc dzieciom z Ośrodka Wychowawczego w Ignacowie.

Płudy: na św. Cecylię

W duchu Taizé



TOMASZ GOŁĄB

Tegoroczna, trzecia „Cecyliada”, koncert organizowany we wspomnienie św. Cecylii, poświęcony będzie pamięci tragicznie zmarłego brata Rogera z Taizé – orędownika i prekursora praktycznej jedności chrześcijan i inicjatora nowatorskiego ruchu w muzyce sakralnej, kontemplacyjnej.

Muzyka z Taizé, skutecznie docierająca do ludzi młodych, czerpie z różnych tradycji muzycznych chrześcijaństwa.

– Wielokrotnie powtarzane w kanonie lub chóralnie wersety Pisma św., wspaniałe instrumentarium, bogactwo faktury – taka formuła spotyka się z ogromnym zainteresowaniem młodzieży katolickiej, protestanckiej i prawosławnej – podkreśla Bar-

tłomiej Włodkowski, opiekun chórów, animator życia kulturalnego na Płudach i organizator Cecyliady.

Tegoroczna edycja połączy elementy koncertu i ekumenicznego nabożeństwa, wzorowanego na codziennych, ekumenicznych modlitwach odprawianych w Taizé.

– To w pewnym sensie kontynuacja zainteresowań chórzystów, którzy poznają różne wyznania chrześcijańskie. Chórzyści AVE w lipcu br. odbyli ekumeniczną pielgrzymkę rowerową do Kodnia szlakiem drewnianych świątyń rzymskich, unickich i prawosławnych Podlasia pt. „Oddech modlitwy wieków” – dodaje Włodkowski.

Osią trzeciej edycji „Cecyliady” będą niezwykle procesje - krzyża, ekumenii, Ducha Świę-

Kanony z Taizé będą tematem przewodnim koncertu w uroczystość św. Cecylii

tego, światła i pokoju. Na uczestników spadnie m.in. anielski i różany deszcz... Nie zabraknie rozważań brata Rogera i multimedialnej projekcji. Zespoły i chóry, działające przy szko-

łach, parafiach, domach kultury na Białoleścu, Tarchominie, Targówku, Bródnie i okolicach, z gospodarzami i pomysłodawcami – chórami AVETKI, AVE MEN i AVECIĄTKA – wykonają kanony i ostinata z Taizé. Trzy utwory przygotowują wspólnie wszyscy wykonawcy „Cecyliady”, którzy stworzą wielki, ponad 150-osobowy chór.

„Cecyliada w Duchu Taizé” odbędzie się w niedzielę, 20 listopada o godz. 19.00 w parafii Narodzenia NMP, ul. Klasyków 21 (Warszawa Płudy). Do parafii można dojechać autobusem 152. Wstęp wolny.

TOMASZ GOŁĄB

■ R E K L A M A ■



Jeden drugiego brzemiona noście...
modlitwa ze słuchaczami codziennie od godziny 15

Przyjmujemy intencje by się wspólnie modlić:
(22) 6269669, modlitwa@sielskiefale.pl, w siedzibie radia

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Młodych 96,5 fm, ul. Ciesielska 14, 00-645 Warszawa

www.radiojzef.pl
96,5 fm
jzef@radiojzef.pl

VI Dziecięcy Festiwal Śpiewu Patriotycznego

Wisło moja, Wisło stara...



KS. PIOTR SZEPIETOWSKI

Po raz szósty dzieci i młodzież z Warszawy wezmą udział w konkursie śpiewu, organizowanym przez ks. Piotra Szepietowskiego, inicjatora Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej, którego II edycja odbyła się w Warszawie w czerwcu. Redakcja „Gościa Niedzielnego” objęła patronat nad imprezą.

Do udziału w konkursie zaproszono zarówno solistów, jak i dziecięco-młodzieżowe zespoły wokalne i instrumentalne ze szkół, placówek kultury i parafii. W przeglądowym repertuarze znajdują się głównie pieśni i piosenki legionowe, wojenne, partyzanckie, harcerskie, solidarnościowe, słowem wszystkie, których tematem jest ojczyzna.

– Dobra muzyka i śpiew zawsze wyzwa-

lają w człowieku to, co wrażliwe, piękne i szlachetne. Zależy mi na tym, by w młodych ludziach rozbudzać miłość do Boga, ojczyzny i ludzi – podkreśla ks. Piotr Szepietowski, który na pomysł festiwalu pieśni patriotycznej wpadł w 1999 roku będąc wikariuszem w parafii św. Andrzeja na ul. Chłodnej.

Przesłuchania odbędą się 19 listopada o godz. 15.00 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 34 w Warszawie, zaś uroczysty koncert laureatów – 26 listopada o godz. 17.00 w Muzeum im. Jana Pawła II, Galerii Porczyńskich przy pl. Bankowym. Ocenie jurorów, wśród których byli m.in. Irena Kwiatkowska, Justyna Steczkowska i Kazimierz Kaczor, podlegać będą zarówno walory wokalne, jak i kreatywność, w tym interpretacja utworu, kompozycja i aranżacja. **TG**



Lekcję patriotyzmu dzieci odrabiają bardzo chętnie, o ile ktoś stworzy im taką możliwość – przekonuje ks. Szepietowski

Nieobojętni wobec biedy

D.O.M. pomoże

Fundacja D.O.M. organizuje zbierkę darów – szczególnie ciepłej odzieży – dla ubogich rodzin z Polski, z okolic dotkniętych bezrobociem. 10 grudnia fundacja zaprasza na kolejny dzień otwarty.

– Apelujemy do ludzi dobrej woli o przyłączenie się do naszej akcji przy zbiorce ciepłej odzieży, pomocy szkolnych i zabawek dla dzieci. Potrzebne są również naczynia, środki czystości, sprzęt sportowy, koce, pościel – rzeczy czyste i w dobrym stanie. Zebrane dary zostaną wysłane jeszcze przed Bożym Narodzeniem do osób potrzebujących, ubogich i bezrobotnych na terenach Polski południowo-wschodniej – mówi Zdzisław Bielecki z fundacji Dzieło Odbudowy Miłości (D.O.M.).

W ubiegłych latach transporty D.O.M. dotarły na Pomorze, Warmię i Mazury, Mazowsze, Podkarpacie i na Podlasie. Fundacja organizowała także pomoc humanitarną dla ofiar wojny w Czeczenii, jak również dla Polaków mieszkających na Wschodzie – na Ukrainie i w innych krajach powstałych po rozpadzie ZSRR. Ale po pomoc można się również zgłosić do punktu na ul. Grójeckiej.

– Nikogo nie pozostawimy bez wsparcia. Ale pierwszeństwo przy wydawaniu darów mają osoby kierowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej, rodziny wielodzietne, bezrobotni, bezdomni – deklaruje Dorota Łopuszyńska z fundacji.

Fundacja D.O.M. powstała w 1991 roku. Prowadzimy dzia-

łalność charytatywną, edukacyjną i szkoleniową dla dzieci zamieszkałych w stolicy i na Mazowszu. W Warszawie w dzielnicy Mokotów zorganizowaliśmy świetlicę socjoterapeutyczną dla dzieci i młodzieży, w której odbywają się zajęcia edukacyjne, ogólnorozwojowe i terapeutyczne. Najbardziej potrzebujemy udostępnić odzież i środki czystości oraz pomoce szkolne. Latem dla dzieci z ubogich rodzin organizujemy kolonie i „Lato w mieście”.

W ramach fundacji działa również Punkt Informacyjno-Konsultacyjny i Poradnia Anonimowa dla młodzieży i rodziców, w której udzielane są porady psychologiczne i prawne. Fundacja zapra-

sza również osoby chętne do pracy w charakterze wolontariuszy. Zgłoszenia w Punkcie Zbiórki i Rozdziału Darów lub w siedzibie Fundacji tel.: (48 22) 845 60 16. **TG**

PUNKTY ZBIÓRKI DARÓW:

Ochota, ul. Grójecka 20b:
w poniedziałki i środy w godz. 10.00–14.00; czwartki 16.00–18.30; soboty 10.00–13.00.
Mokotów, Al. Niepodległości 143B: poniedziałki 15.00–18.00; czwartki 10–13.

PANORAMA PARAFII

Parafia Matki Bożej Szkaplerznej w Warce

Śpiewające duszpasterstwo

W Warce od zawsze są dwa kościoły. Ale dopiero od niedawna przy barokowej świątyni Matki Bożej Szkaplerznej wyodrębniono nową parafię, choć to właśnie w nim toczyło się długo życie religijne Warki.

– Nasz kościół, niegdyś drewniany, powstał w tym miejscu w 1628 r. dla franciszkanów, których sprowadziła do Warki Katarzyna z Boglewic – opowiada ks. Zenon Tomczak, proboszcz i zarazem dziekan dekanatu wareckiego.

Wspólnota parafialna Matki Bożej Szkaplerznej należy do bardzo młodych. Nie tylko z tego powodu, że Prymas Polski erygował ją dopiero w 1993 r. Na terenie wyodrębnionej z parafii św. Mikołaja parafii Matki Bożej Szkaplerznej działają dwie szkoły podstawowe, w których uczy się blisko 700 dzieci.

Pełne ręce roboty ma Mirosław Osiadacz, który od dziesięciu lat jest w Warce organistą. Dzięki niemu parafia ma dziś 80-osobową scholę dziecięcą, a także zespół młodzieżowy i chór, który ze wszystkich konkursów przywozi nagrody i wyróżnienia.

Od czterdziestu lat w parafii posługują również siostry sercanki. Dwie z nich katechizują w szkołach, jedna pracuje w zakrystii, a przełożona w kuchni. S. Antonetta wraz

z ks. Jerzym Jastrzębskim (robi doktorat z homiletyki w Krakowie) zabiera dwa razy do roku liczną grupę dzieci na „Wakacje z Chrystusem”. Najmłodszy parafianin widzieli już Chorwację, Szwecję, Finlandię, Włochy, Belgię, Francję... A zimą polskie góry. Dzięki umiejętnościom i charyzmie katechizujących, dzieci nie brakuje na nabożeństwach. 350 dzieci regularnie przychodziło m.in. na Różaniec. Podobną frekwencję mają również oratory.

Były wikariusz, ks. Ludwik Nowakowski, zapalił z kolei młodzież do harcerstwa. Stąd przy parafii MB Szkaplerznej istnieje dziś zastęp Zawiszkaków. Ponad trzydziestka wakacje spędziła na miesięcznym obozie. Ks. Ludwik pozostawił także po sobie w Warce kilkudziesięcioosobową grupę dzieci i dorosłych, którzy „zadoptowali” kapłanów w ramach Misji św. Tereski, to znaczy stale modlą się za konkretnych księży o potrzebne im do pracy łaski.

Świętujący w tym roku 35-lecie kapłaństwa warecki dziekan ma tylko jedno zmartwienie. Właścicie dwa: stan zabytku, jakim są pofranciszkańskie zabudowania plebanii i kościoła oraz alkoholu. Według proboszcza, do nałogu popycha najczęściej bieda oraz kulturowe zaniedbanie.

To dlatego tak ważna jest działalność mieszcowskiego stowarzyszenia W.A.R.K.A (Wizja Aktyw-



TOMASZ GOŁĄB

ność Rozrywka Kultura Alternatywa) oraz Muzeum Pułaskiego, animującego życie lokalnej wspólnoty w sposób, którego zazdroścą najpoważniejsze instytucje kultury. I stąd też niezwykła rola kościoła MB Szkaplerznej, gdzie regularnie odbywają się koncerty (w tym roku już osiem), recytacje, występy chóru i solistów z różnych scen muzycznych. Profesjonalną obsługę nagłośnienia i oświetlenia zapewnia w tym czasie pracownik TVP Bogdan Sabala. 28-głosowe organy – najlepsze w okolicy – sprawiają, że wrażenia, które wynoszą wierni ze świątyni w Warce, pozostają w pamięci na długo.

TOMASZ GOŁĄB



KS. ZENON TOMCZAK

Ur. w 1946 r. w Raciborowie w parafii Głogowiec k. Kutna, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej. Wyświęcony przez kard. Stefana Wyszyńskiego w 1970 r. Wikariusz w Białej Rawskiej, Zielonce, par. św. Zygmunta na Bielanach, św. Floriana na Pradze. Proboszcz w Kurdwanowie, Jasieńcu i w parafii św. Mikołaja w Grójcu. Od sześciu lat proboszcz w Warce.

Kościół i zabudowania klasztoru pofranciszkańskiego sprzed 400 lat wymagają ciągłej troski

ZDANIEM PROBOSZCZA

Mówi się, że jeśli proboszcz przynajmniej nie przeszkadza w naturalnej aktywności świeckich, to już dobrze. Staram się więc nie przeszkadzać, a tam gdzie mogę – służyć pomocą. Mam wrażenie, że muzyka stała się w jakiś sposób specjalizacją naszej parafii i sposobem na duszpasterstwo. Nawet wśród tych, których do przyścia do świątyni mobilizuje na razie tylko nazwisko występującego solisty. Parafia wiele zawdzięcza poprzednim proboszczom: ks. Edwardowi Wojdzie i ks. Wiesławowi Zarebie, który teraz jest proboszczem w Jazgarzewie. Dzięki ich pracy w niedziele do kościoła przychodzi co trzeci mieszkaniec pięcioletniej parafii, a co roku rozdajemy 75 tys. komunikantów.

Zapraszamy na Msze św.

- w dni powszednie: godz. 7.00, 17.30, 18.00
- w niedziele i święta: godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00